

mjr SG Marek Janik

MO OSG w Gdańsku

WYWIAD POLSKI NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

W wyniku różnych zdarzeń historycznych, jakie zaszły w 1918 roku w Europie, Polska mogła ogłosić swoją niepodległość. Uczynił to Józef Piłsudski rozsyłając noty informujące państwa ościenne o odbudowie niepodległego państwa polskiego. Nastąpiło to 06.11.1918 roku: „Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej – pisał Piłsudski – pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”¹.

Po wielu perypetiach, 10.01.1920 roku, wszedł w życie traktat wersalski. Zwycięzcy bardzo surowo potraktowali Niemcy i ich sojuszników. Armia niemiecka została zredukowana do 100 tys. żołnierzy, pozbawiona artylerii ciężkiej i lotnictwa. Poważnie ograniczono flotę wojenną. Wszelkie fortyfikacje miały być zburzone, produkcja zaś nowego uzbrojenia zakazana².

Nieprzychylny Polsce brytyjski premier Lloyd George doprowadził do tego, że na Śląsku, Warmii i Mazurach miały zostać przeprowadzone plebiscyty, a nie jak pierwotnie zakładano, tereny te miały przypaść w całości Polsce. Z jego też inicjatywy wyodrębniono Gdańsk wraz z deltą Wisły (prawie 2 tys. km kw.; 330 tys. mieszkańców) i utworzono „wolne miasto”, które miało być pod ochroną Ligi Narodów, a stosunek jego do Polski uregulować dopiero miała przyszła konwencja. Polska uzyskała wąski, ale bezpośredni dostęp do Bałtyku. Narzucono Polsce tzw. „traktat o ochronie mniejszości”. Traktat wersalski zobowiązywał Polskę do udzielania państwom sprzymierzonym wolnego, w stosunkach handlowych, tranzytu przez terytorium Polski przez okres 5 lat; ponadto umiędzynarodawiał Wisłę, tzn. udostępniał rzekę dla obcych statków, zmuszał Polskę do dbałości o jej spławność i ograniczał wysokość pobieranych opłat. Wreszcie – traktat wersalski nakładał na Polskę olbrzymie

¹ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, cz. 1 Gdańsk 1990, s. 132-180.

² Ibidem, s. 284-340.

obciążenia finansowe (ok. 2,5 miliarda marek niemieckich) – odmawiając zrujnowanej i zniszczonej Polsce prawa do odszkodowań niemieckich, zmuszał ją do złożenia w funduszu odszkodowań równowartości przejętego majątku państwowego w zaborze pruskim oraz przerzucił na Polskę odpowiedzialność do odstąpionych jej obszarów część przedwojennych długów pruskich i ogólnoniemieckich³.

Wszystkie te polityczne, terytorialne i gospodarcze postanowienia traktatu wywołały w Polsce poczucie krzywdy, żalu i rozczarowania. Poruszyły głęboko cały ogół polski, stały się jakby brutalnym uderzeniem w gmach dotychczasowych złudzeń i nadziei.

Utworzone Traktatem Wersalskim Wolne Miasto Gdańsk było autonomiczną korporacją terytorialną o charakterze burżuazyjnej republiki demokratycznej. Granice Wolnego Miasta wynosiły 121 km długości i obejmowały obszar 1893 km kw., na którym zamieszkiwało w 1923 roku 366 730 ludności. Liczba ta w najbliższych 6 latach wzrosła do 407 515 mieszkańców. Na obszar wolnego Miasta Gdańska składały się dwa powiaty miejskie: Gdańsk i Sopot oraz trzy powiaty wiejskie tj. Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy⁴.

Terytorium Gdańska nie podlegało niczyjej suwerenności, gdyż najwyższą władzę państwową sprawowało kilka organizacji: Liga Narodów, Polska, władze gdańskie oraz Rada Portów i Dróg wodnych. Wolne Miasto było pod opieką Ligi Narodów, która gwarantowała jego konstytucję, miała ochraniać terytorium Gdańska przed atakami z zewnątrz oraz sprawować arbitraż w sprawach polsko-gdańskich. Uprawnienia Polski z tytułu sprawowania najwyższej władzy w Wolnym Mieście polegały na:

- a) objęciu Gdańska polską granicą celną i ustanowieniu wolnej strefy w porcie;
- b) korzystaniu z dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży i innych urządzeń na terytorium Wolnego Miasta niezbędnych dla wwozu i wywozu z Polski;
- c) zarządzaniu i nadzorowaniu Wisły oraz całej sieci kolejowej w granicach Wolnego Miasta, jak też komunikacji pocztowych i telegraficznych między Polską a portem gdańskim;

³ Ibidem, s. 284-340.

⁴ J. Wróblewski, *Zamach na Wolne Miasto*, Warszawa 1972, s. 14-15.

- d) prawie do rozwijania i ulepszania urządzeń portowych i komunikacyjnych oraz do zakupu lub wdzierżawiania w tym celu koniecznych terenów i wszelkiej własności w Gdańsku;
- e) zagwarantowaniu przez władze gdańskie pełnego poszanowania praw obywateli polskich, osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku;
- f) prowadzeniu spraw zagranicznych Wolnego Miasta i ochronie jego obywateli za granicą.

Traktat Wersalski nie przyznał Polsce specjalnych uprawnień wojskowych, gdyż sprowadzanie do Gdańska i wywożenie sprzętu wojskowego mieściło się w ramach uprawnień do swobodnego korzystania przez Polskę z portu i komunikacji w Wolnym Mieście. Częściowo na podstawie decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, a częściowo na podstawie umów z Gdańskiem Polska uzyskała w Wolnym Mieście teren (Westerplatte) przeznaczony na przeładunek i składowanie sprzętu oraz stacjonowania oddziału wojskowego. Miała także prawo do wykorzystywania portu gdańskiego przez polskie okręty wojenne.

W Wolnym Mieście istniały szczególnie sprzyjające warunki do prowadzenia szpiegostwa w Polsce i Związku Radzieckim. Składało się na to wiele okoliczności, w pierwszym rzędzie samo położenie geograficzne Gdańska. Wywiad niemiecki miał tu naturalne możliwości konspiracji swoich agentów, którzy często pozorowali pracę dla innych wywiadów np. radzieckiego, podając się za emisariuszy. Granicę Wolnego Miasta można było przekraczać bez większych trudności, zwłaszcza ze strony Polski, co ułatwiało przetrzymywanie agentów, nawiązywanie szpiegowskich kontaktów, wyjazdy kurierów do Niemiec i Prus Wschodnich. Pozycja ekonomiczna Gdańska w świecie, jako portu na Bałtyku i jednego z centrów handlowych w Europie, stwarzała okazję do wielu nie budzących podejrzeń kontaktów międzynarodowych, wśród których powiązania o charakterze szpiegowskim mogły być doskonale maskowane. W ustawach karnych Gdańska nie było przepisów przewidujących sankcje za uprawianie szpiegostwa na terenie Wolnego Miasta, tak na jego szkodę, jak i przeciwko ościennym mocarstwom.

Sytuację panującą w Gdańsku wykorzystywał również wywiad polski, tworząc tam swoje placówki ofensywne przeciwko Niemcom i państwu nadbałtyckim, a szczególnie Litwie i Łotwie. Pierwszą komórkę

polskiego wywiadu ofensywnego w Gdańsku utworzył w 1921 roku rotmistrz Karol Dubicz, późniejszy poseł w Konstantynopolu i Lizbonie. Mieściła się ona w Sopocie przy ul. Okrzei (Moltkestrasse 4) i była całkowicie zakonspirowana, sam zaś Dubicz występował pod przybranym nazwiskiem „A. Penther”. Placówka ta już po kilku miesiącach została zdekonspirowana przez wywiad niemiecki, a biura wywiadowcze Dubicza przeniesiono na krótki czas do Pucka, następnie włączono je do Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, gdzie został utworzony Referat Informacyjny w Wydziale Wojskowym, którego kierownikiem był kapitan Birkenmayer. W 1922 roku agendy wywiadowcze w Gdańsku prowadził także rotmistrz Wierzbiański, który obrał sobie na zakonspirowane miejsce pracy Hotel „Reichshof” niezbyt zresztą szczęśliwie, bo wywiad niemiecki w niedługim czasie wpadł na jego trop. Większe szanse miały organa polskiego kontrwywiadu z Torunia, zarówno wojskowe jak i cywilne, gdyż zdołały one niepostrzeżenie przeniknąć do niemieckich placówek wywiadowczych i zdobyć niezmiernie ważne informacje o ich pracy przeciwko Polsce. Informacje te okazały się bardzo pomocne przy demaskowaniu przez polskie władze różnych organizacji, związków, urzędów i instytucji w Gdańsku, które ułatwiały antypolską działalność wywiadowi niemieckiemu, pozwalając jego agentom na występowanie pod ich szyldami oraz oficjalne zatrudnianie ich jako pracowników, pośredników lub działaczy społecznych.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku młode państwo polskie stanęło przed wieloma problemami, m.in. przed problemem budowy własnej siły zbrojnej, tak potrzebnej do wywalczenia jak i obrony nie ustalonych jeszcze granic oraz do realizacji licznych zadań wewnętrznych⁵.

Formowanie Wojska Polskiego odbywało się w skomplikowanej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej i natrafiało na poważne trudności organizacyjno-kadrowe.

Demobilizacja wojska, zapoczątkowana w roku 1920 po zakończeniu działań wojskowych, spowodowała reorganizację Wojska Polskiego. W jej toku wojsko ukształtowało się jako siła zbrojna okresu pokojowego. Jego struktura organizacyjna tworzyła się jednak stopniowo. Najwyż-

⁵ M. Zgórniak, *Powstanie i struktura organizacyjna Wojska Polskiego w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia Historyczne”, R. XI z 4/43/1968, s. 459.

szym zwierzchnikiem wojska, aż do wyboru pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w grudniu 1922 roku, był Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

Pierwszym aktem prawnym czasu pokojowego, w zakresie organizacji najwyższych władz wojskowych, był dekret Naczelnego Wodza z 07.01.1921 roku⁶. Dekret ten nie wprowadzał zasadniczych zmian w dotychczasowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych, pozostawiając mu nadal dawną nazwę oraz kompetencje administracyjno-szkoleniowe, sprawowane przez szereg departamentów broni i służb.

Od najwcześniejszych miesięcy istnienia państwa władze państwowe Polski przypisywały szczególne znaczenie organom wywiadowczym. Organa wywiadu, jako instytucja państwowa, utworzone zostały już w październiku 1918 roku, a więc jeszcze przed datą odzyskania niepodległości. Był to początkowo niewielki, czteroosobowy Wydział II Informacyjny polskiego Sztabu Generalnego, powołany do życia dekretem Rady Regencyjnej z 25 października 1918 roku⁷. Wraz ze zmianami w strukturze Sztabu Generalnego w latach 1918-1921 uległa również przeobrażeniom wojskowa służba wywiadowcza, zmieniając kolejno nazwy: Wydział IV Informacyjny (IX.1918 r.-I.1919 r.), Oddział VI Informacyjny (I-V.1919 r.) i wreszcie Oddział II.

Oddział II był podstawową służbą informacyjną zewnętrzną i wewnętrzną w państwie. Z tego też względu kumulował wszystkie działania wiążące się ze zdobywaniem informacji z obcych terytoriów oraz wewnętrzną ochroną interesów państwa i jego sił zbrojnych połączoną ze zwalczaniem sił opozycyjnych i lewicowych.

Kwestie praktyczne prowadzenia wywiadu oraz studiów zdobytych informacji dla potrzeb wojska i polityki znajdowały się w rękach średniego trzonu kierowniczego Oddziału. Całością służby informacyjnej kierował szef Wydziału II Wywiadowczego, składającego się z dwóch wydziałów: IIa (wywiadu) i IIb (kontrywiadu). Szef Wydziału IIa, określany zwykle jako „szef wywiadu”, był natomiast bezpośrednio odpowiedzialny za organizację i stan pracy placówek tzw. wywiadu głębokiego, ich obsadę personalną, finansowanie, wyposażenie techniczne i kontrolę.

⁶ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981, s. 182-187.

⁷ M. Zgórniak, op. cit., s. 120; por. H. Jabłoński, *Narodziny II Rzeczypospolitej 1918-1919*, Warszawa 1962, s. 153-154.

Szef wywiadu był również w praktyce przełożonym ekspozytur terenowych, chociaż formalnie podlegały one bezpośrednio szefowi Oddziału II.

Całość spraw kontrwywiadowczych w Oddziale II prowadził szef Wydziału IIb. Jego aparat w terenie stanowiły tzw. Samodzielne Referaty Informacyjne (SRI) umiejscowione przy każdym z dziesięciu Dowództw Okręgu Korpusu (DOK) i Dowództwie Okręgu Floty (DOF). Na najniższym szczeblu – w pułkach, samodzielnych batalionach itp., a także w niektórych garnizonach – wyznaczani byli spośród kadry tzw. oficerowie informacyjni, będący nieetatowymi pomocnikami i przedstawicielami Oddziału II w swojej jednostce lub garnizonie.

Na dwa lata przed wybuchem wojny rozpoczęto opracowywanie nowej struktury i liczby etatów w Oddziale II. Nadmiar etatów stał się przyczyną niezatwierdzenia odpowiedniego w tej sprawie wniosku komisji. Poprawki i kodyfikacje dokonane w 1938 roku zatwierdził GISZ w czerwcu roku następnego, a więc na wejście w życie nowej struktury Oddziału II niezależnie od pewnych istniejących jeszcze sporów kompetencyjnych zabrakło już czasu.

W strukturze Oddziału II podstawową rolę odgrywał Wydział IIa. Stanowił on główną komórkę wywiadowczą, koncentrującą wszystkie sprawy związane z prowadzeniem wywiadu głębokiego i płytkiego, m.in. przeciwko III Rzeszy.

Wydział dzielił się na dwa zasadnicze referaty, z których jeden o sygnaturze „Z” („Zachód”) był agendą wywiadu głębokiego, skierowanego przede wszystkim przeciwko III Rzeszy. Referatowi „Zachód” były podporządkowane placówki zewnętrzne wywiadu. Placówki te umiejscowione były w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych, handlowych.

Przyznać trzeba, iż sieć wywiadu głębokiego przynosiła efekty w dziedzinie bieżącej pracy obserwacyjnej i informacyjnej. Osobista działalność rozpoznawcza oficerów wywiadu dawała obserwacje systematyczne, fachowe i wykluczające możliwość inspiracji. Zespołowa obserwacja manewrów wojska niemieckiego dawała corocznie dużo elementów wyjaśniających, organizację i technikę niemiecką. Informacje z przemysłu wojennego oraz ze sfer partyjnych miały dużą wartość.

Bardzo istotnym elementem działalności Referatu „Zachód” był fakt, że pracowała tu znaczna liczba oficerów z byłego zaboru pruskiego

i austriackiego. Niezależnie od znajomości wszystkich cech swojego przeciwnika, od posługiwania się równie dobrze jak on językiem niemieckim, wnieśli oni do pracy skierowanej przeciwko III Rzeszy atuty, bez których nie byłoby sukcesów. Były nimi: solidność, dokładność i poczucie obowiązku. W ten sposób równoważyli atuty niemieckie, będące niejako wrodzoną cechą przedstawicieli tego narodu, wnosząc do tego elementy polskiej inicjatywy taktycznej.

Na podstawie szczegółowej analizy zachowanych materiałów można przyjąć tezę, że Referat „Zachód” był na ogół sprawnie funkcjonującym ogniwem strukturalnym Oddziału II i do wybuchu wojny w 1939 roku zdołał osiągnąć wiele sukcesów w dziedzinie rozpoznania potencjału militarnego III Rzeszy. Mocną stroną tego Referatu, podobnie jak Samodzielnego Referatu Studiów „Niemcy”, była wnikliwa ocena napływających materiałów i trafnie precyzowane wnioski, które w wielu wypadkach, w kwestiach szczegółowych i ogólnych, odpowiadały stanowi faktycznemu.

Do braków w działalności Referatu „Zachód” zaliczyć należy: stałe niedofinansowanie w zakresie operacyjnym, braki w wyposażeniu technicznym, zwłaszcza w środki łączności radiowej, nieustanne tarcia z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, jako rzecznikiem oficjalnej polityki rządu, hamującym wielokroć inicjatywę niektórych pracowników wywiadu, siłą rzeczy zmuszonych do respektowania stanowiska władz państwowych.

Działania wywiadu głębokiego, kierowanego przez Referat „Zachód” Wydziału IIa, miały umożliwić obserwację przeciwnika w jego ośrodkach dyspozycyjnych oraz na całym terytorium Rzeszy, zapewniając dopływ informacji o stanie przygotowań wojennych i innych pilnie strzeżonych tajemnicach. Wyniki tej działalności, zdobyty materiał dokumentalny oraz informacje uzyskane z różnych źródeł stanowiły podstawę dla prowadzonych badań i studiów dotyczących armii niemieckiej.

Zadaniem ekspozytur wewnętrznych było natomiast prowadzenie tzw. wywiadu płytkiego, który miał dać szczegółowe rozpoznanie, a także wywiadowcze „opanowanie” przedpoła, czyli części terytorium sąsiedniego państwa w strefie do 100-150 km od własnych granic. Baczne obserwowanie zachodzących tam zjawisk, przede wszystkim w dziedzinie wojskowej, miało uprzedzać o podejrzanych ruchach lub koncentracji

wojska i zapobiec ewentualnemu zaskoczeniu. Dane wywiadu płytkiego były oczywiście wykorzystywane również do studium niemieckiego wojska prowadzonego przez centralę Oddziału II w Warszawie.

Wywiad płytki na Niemcy prowadziły dwie ekspozytury terenowe Oddziału II – Ekspozytura Nr III w Bydgoszczy i Nr IV w Katowicach. Placówki te miały znaczną samodzielność i podlegały bezpośrednio szefowi Oddziału [przez kierownika całości pracy wywiadowczej – M. J.]. Ekspozytura składała się z trzech podstawowych referatów: organizacyjno-wywiadowczego, kontrwywiadowczego oraz studiów i ewidencji. Miała również własne laboratorium techniczne.

W większych miastach, na wyznaczonym obszarze działania ekspozytury, stacjonowały wydzielone posterunki oficerskie lub placówki wywiadowcze. Z wojskowego punktu widzenia ekspozytury spełniały doniosłą rolę. Wyniki ich pracy umożliwiały śledzenie rozbudowy jednostek armii niemieckiej, wznoszonych fortyfikacji i obiektów wojskowych, przedsięwzięć o znaczeniu militarnym, co pozwalało wnioskować o tempie i rozmiarach przygotowań do działań zaczepnych. Dowódcy Okręgów Korpusów, a później inspektorzy armii uprawnieni byli do stawiania ekspozyturom zadań oraz korzystania z uzyskiwanych przez nie informacji o przeciwniku.

Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że większość informacji wywiadowczych o wojsku, jak również z innych dziedzin życia państwowego Niemiec płynęła właśnie z ekspozytur.

Obie ekspozytury, Nr III i Nr IV, były strukturalnie do siebie podobne, różniły się jednak w zakresie działań i metod. Formalnie obie zostały zakwalifikowane do agend terenowych prowadzących wywiad tzw. płytki, ale swoje funkcje realizowały odmiennie. Placówka bydgoska prezentowała bardziej ofensywny styl pracy, nierzadko wybiegający poza formalne ramy wywiadu płytkiego. Natomiast placówka katowicka, uwzględniając właściwości terenu, na którym działała, dawała pierwszeństwo czynnościom z zakresu wywiadu defensywnego i klasycznego kontrwywiadu. Aspekty terenowe odegrały zresztą także niemałą rolę w preferencjach stosowanych przez Ekspozyturę Nr III w Bydgoszczy, która miała na swoim przedpolu także Wolne Miasto Gdańsk i Prusy Wschodnie. Ekspozytura Nr III zabezpieczała obszar Polski od Białegostoku do Rawicza. Ekspozytura Nr IV od Rawicza do Karpat o głębo-

kości 100-150 km na terytorium przeciwnika. Obie ekspozytury, w miarę możliwości, mogły realizować zadania wywiadu głębokiego, na co szczególnie zwracała uwagę w swej działalności placówka bydgoska.

Obsada personalna placówek była nieliczna, lecz stosownie do potrzeb rozbudowana pod względem fachowym, co zapewniało lub powinno zapewnić samowystarczalność operacyjną.

Ekspozytura bydgoska, największa wewnętrzna placówka wywiadowcza w momencie wybuchu wojny, miała 20-letni rodowód. Powstała w czerwcu 1921 roku w Poznaniu. Początki jej sięgają jednak 1919 roku, istniała ona wtedy jako Oddział II Informacyjny Frontu Wielkopolskiego, a następnie w okresie 1919 r.-VI. 1920 r. jako Oddział II Naczelnego Dowództwa WP w Poznaniu. Z dniem 1 kwietnia 1930 roku weszła w życie nowa organizacja Ekspozytur Referatu „Z” Oddziału II Sztabu Głównego⁸.

Do roku 1930, Ekspozytura stosowała niewłaściwy i błędny system pracy opierającej się na tzw. „plagrach” [placówkach granicznych – M. J.], utworzonych z posterunków straży celnej, komisariatów granicznych i posterunków policji. Na „plagrach” spoczywał cały ciężar pracy organizacyjnej i wywiadowczej. Był to niewłaściwy system, oddający pracę wywiadowczą w ręce laików pod względem przygotowania i doświadczenia wywiadowczego, a częściowo nawet ludzi niepewnych oraz niebezpiecznych ze względu na łatwość przenikania obcego kontrwywiadu do własnej sieci⁹.

System ten w połowie 1928 roku uległ zmianie. Ekspozytura Nr III przeszła na starodawny system pracy Posterunków Oficerskich. Dało to pewne efekty w postaci przesiania i zredukowania swojej sieci wywiadowczej, gdyż była ona niepewna i mało wydajna.

Nie posiadając zagranicznych placówek Ekspozytura Nr III nie była w stanie zorganizować swojej sieci agenturalnej. Ograniczała się do przesiewania swego materiału agencyjnego, a w swych raportach informacyjno-wojskowych opracowywanych ewidencyjnie i ocenianych jako dobre „trzymała się” głównie metody przetwarzania wydawnictw i prasy obcej [obecnie metoda ta nosi nazwę „biały wywiad” – M. J.].

⁸ L. Gondek, *Wywiad polski w Trzeciej Rzeszy 1933-1939*, Warszawa 1978, s. 102.

⁹ CAW, sygn. 1774/89/1610, s. 8, p. 10, Organizacja wywiadu zachodniego stan na 01.01.1929.

Wykorzystując fakt podporządkowania organów Straży Granicznej pod względem wywiadowczym, Ekspozytura Nr III dążyła do rozbudowania się i oparcia na aparacie Straży Granicznej, jako aparacie pomocniczym.

Wyniki były mierne, do trudności wynikających z braku personelu technicznego na Posterunkach Oficerskich doszły zmiany w kierownictwie Ekspozytury. Kierownictwo Oddziału II Sztabu Głównego dokonało reorganizacji Ekspozytur Referatu „Z” poprzez:

- a) przeniesienie agend Ekspozytury Nr IV z Krakowa do Katowic;
- b) przeniesienie agend Ekspozytury Nr III z Poznania do Bydgoszczy;
- c) zlikwidowanie „BIG-u” (Ekspozytury Nr VII) i włączenie jego agend do Ekspozytury Nr III;
- d) pozostawienie w Gdańsku oficjalnej placówki dyplomatycznej, tj. Referatu Lądowego przy Wydziale Wojskowym Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, jako P.O. Nr 4 Ekspozytury Nr III O. II S.G.;
- e) objęcie kierownictwa nowo powstałej Ekspozytury Nr III przez byłego kierownika „BIG-u” mjra Jana Henryka Żychonia¹⁰.

Wraz z reorganizacją Ekspozytury Nr III uległy zmianie jej zadania oraz powiększył się obszar operacyjny. Nowym zadaniem Ekspozytury Nr III było prowadzenie wywiadu płytkiego oraz przygranicznego na Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Wolne Miasto Gdańsk oraz Marynarkę Wojenną Niemiec.

Sprawy gdańskie przyjęła Ekspozytura Nr III w 1930 roku po zlikwidowaniu w Gdańsku odrębnej Ekspozytury Nr VII (mając kryptonim „BIG”). Przyjęcie przez nią w 1930 roku problematyki wywiadowczego zabezpieczenia interesów polskich w Wolnym Mieście Gdańsku było jednym z powodów jej utworzenia na Pomorzu. Usytuowanie Ekspozytury Nr III w systemie rozpoznawania, na głównym kierunku ekspansji niemieckiej oraz powiązania ze skomplikowanymi sprawami Gdańska podnosiło jej rangę¹¹.

¹⁰ CAW, sygn. 1775/89/88-89-91-93; CAW, sygn. 1769/89/6022 –teczka mjra Żychonia.

¹¹ CAW, sygn. 1777/1185 – Bauman Dora, Krótka charakterystyka Ekip. Nr III.

Dokładnej obsady personalnej tej placówki od chwili powstania nie udało się ustalić ze względu na brak materiałów archiwalnych. Wiadomo tylko, że w roku 1921 szefem tej placówki był rotmistrz Kazimierz Szczepanik, a jego zastępcą porucznik Ulatowski. W latach 1924-1939 szefami Ekspozytury Nr III byli:

- 1924 r.-1928 r. – ppłk Marian Steifer,
- 07.1928 r.-09.1929 r. – ppłk Wiktor Jakubowski,
- 09.1929 r.-02.1930 r. – ppłk Jan Tatara,
- 02.1930 r.-04.1930 r. – mjr Franciszek Lewcio,
- 04.1930 r.-30.08.1939 r. – mjr Jan Henryk Żychoń.

Poza ośrodkiem dyspozycyjnym w Bydgoszczy struktura organizacyjna Ekspozytury Nr III pozostawała w zasadzie, w latach trzydziestych, bez zmian. Opierała się ona na agendach terenowych wewnętrznych lub zewnętrznych, określanych w nomenklaturze służbowej jako posterunki oficerskie lub placówki wywiadowcze. Posterunki oficerskie Ekspozytury dzieliły się na eksponowane, których siedziby znajdowały się w Królewcu, Szczecinie i Gdańsku, oraz krajowe.

Posterunki oficerskie oznaczone symbolem PO wraz z numerem były rozmieszczone wzdłuż całego pasa granicznego z Rzeszą¹². Zadania jakie wykonywały PO to m.in.: prowadzenie wywiadu ofensywnego i kontrwywiadu defensywnego, rozpracowanie Komend Garnizonów, śledzenie organizacji przysposobienia obronnego i nielegalne szkolenie rezerw. Wywiad PO dotyczył głównie wojska, lotnictwa, marynarki wojennej, fortyfikacji, przemysłu wojennego, chemicznego oraz zagadnień mobilizacyjnych. Jednakże PO nie pogardzały informacjami z zakresu polityki, gospodarki oraz towarzyskimi. Z posterunkami oficerskimi współpracowały: Straż Graniczna, Policja, Straż Celna¹³.

Odmiernym był PO Nr 4 Eksp. Nr III O. II S.G., który został umiejscowiony w Referacie Lądowym Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego R.P. w Gdańsku. Każdorazowo kierownik PO 4 był oficjalnie zastępcą kierownika Referatu Lądowego, a cały personel posterunku

¹² AAN Warszawa, Oddział II Szt. Gł., t. ZA 95-96, Instrukcja mjra Żychońa dla podległych posterunków oficerskich z 02.06.1939; por. L. Gondek, op. cit., s. 112.

¹³ AAN Warszawa, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 291/E.III/314, Instrukcja organizacyjna i pracy dla Posterunków Oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego, s. 5-7.

składał się z oficjalnych pracowników Referatu Lądowego. Był to posterunek obserwacyjno-kontrwywiadowczy na terenie Gdańska. Prowadził wywiad ofensywny na terenie Prus Wschodnich, Gdańska i portu Marynarki Wojennej w Piławie. Głównym zadaniem posterunku był jednak kontrwywiad ofensywny. Rozpracowywał on policję gdańską, organizacje ukraińskie, emigrację rosyjską, oraz konsulats radziecki na terenie Gdańska. Miał swoich informatorów we wszystkich ośrodkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. W polskich instytucjach na terenie Gdańska jak: kolej, cło, Straż Graniczna, port, hotele, przechowalnie bagażu, również byli umieszczani informatorzy PO 4. Do zadań PO 4 należało również rozpracowywanie polskich żołnierzy zawodowych, którzy spędzali urlopy na terenie W. M. Gdańska lub przybywali tam w innych celach. W Gdyni PO 4 posiadał lokale konspiracyjne, gdzie odbywały się wszystkie spotkania z agentami posterunku oraz odprawy zwerbowanych agentów. Wynikało to z obawy o prowokację ze strony Niemców, którzy mieli silne wpływy na terenie W. M. Gdańska¹⁴.

Posterunek Oficerski Nr 5 miał charakter posterunku tajnego, o jego istnieniu powiadomiony był tylko szef Oddziału II Sztabu Głównego i jego zastępca. Brak bliższych danych o tym posterunku¹⁵.

Interesująca była licząca 35 stron „Instrukcja organizacyjna i pracy dla Posterunków Oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego” z 30.11.1935 roku¹⁶. Zawierała ona lakoniczne zasady działania dla wszystkich placówek terenowych, prowadzących wywiad na III Rzeszę. Podstawowymi ogniwami pracy były: referaty w siedzibie Ekspozytury, terenowe posterunki oficerskie, terenowe specjalnie zakonspirowane placówki i dodatkowo „każda inna władza państwowa czy tym podobnie, mogąca być wykorzystana”¹⁷. Te inne władze państwowe nie były stricte „organami pracy” w tym wypadku bydgoskiej agendy, lecz w niczym nie zmienia to faktu ścisłego związku władz lokalnych z aparatem władzy Oddziału II w tych kwestiach, które z wywiadowczego punktu widzenia stawały się istotne.

¹⁴ Ibidem, s. 5-7.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ AAN, Warszawa, *Oddział II ...*, op. cit., s. 1-35.

¹⁷ Ibidem, s. 16.

Podstawowym elementem regulującym organizację wewnętrzną posterunków oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego WP była „Instrukcja Organizacyjna Posterunków Oficerskich Ekip. Nr III” wydana przez mjra Żychonia dn. 04.06.1930 r. oraz „Instrukcja Pracy dla Posterunków Oficerskich Ekip. Nr III” z dn. 01.02.1931 r.¹⁸

Instrukcje te określały strukturę organizacyjną posterunków, zadania operacyjne, obowiązki kierowników posterunków i innego rodzaju funkcyjariusz¹⁹.

Współpraca bydgoskiej ekspozytury z władzami polskimi była uporządkowana i miała na celu m.in.:

- skupienie informacji i danych o charakterze kontrwywiadowczym, jakie uzyskiwały starostwa i Komendy Powiatowe Policji Państwowej w ręku kierownika Posterunku Oficerskiego,
- pomoc władz administracyjnych we wszystkich koniecznych wypadkach, jak: wynajęcie lokalu, zawiadomienie o przyjeździe obcokrajowców itp.,
- inwigilacja i ewentualne aresztowania osób podejrzanych, wystawianie paszportów, przepustek granicznych.

Sprawy pasa nadmorskiego leżały niejako naturalnie w zakresie działania placówki wywiadowczej kierowanej przez mjra Żychonia. Ogromne zaangażowanie się ekspozytury bydgoskiej w walkę z hitleryzmem w W. M. Gdańsku, w prowadzenie akcji obronnej i ofensywnej na Pomorzu Gdańskim, w inicjowanie spraw o charakterze wywiadu głębokiego na obszarze III Rzeszy, wreszcie długi odcinek powierzony pieczy tej placówki przy niewystarczającej, mimo wszystko, obsadzie kadrowej, spowodowały, że do połowy lat trzydziestych nie dostrzeżono z jej szczebla możliwości przenikania polskiego wywiadu na obszar III Rzeszy drogą morską. Łączność żeglugowa Gdyni z portami niemieckimi i obrót towarowo-pasażerski z rozwiniętym systemem urzędów oraz placówek usługowych, stanowiących naturalne zaplecze gospodarki morskiej, stwarzały dogodną płaszczyznę styku różnych interesów obu stron i zarazem obszar działań wywiadowczych. Wykorzystując oficjalne kanały można było zorganizować przepływ informacji, a nawet ludzi i środ-

¹⁸ CAW, sygn. 1774/89/1609, Inst. dla P. O. Ekspoz. Nr III O. II S.G., z 01.02.1931, L.dz. 460/31, s. 3 p. XIX.

¹⁹ Ibidem.

ków, nie mówiąc już o samym rozpoznaniu portów i baz niemieckich oraz jednostek dynamicznie rozbudowanej Krigsmarine.

Dopiero w styczniu 1935 roku podjęto wstępne czynności (w tym zakresie) zadań wywiadowczych – nieznanych bliżej nikomu w Ekspozyturze Nr III. Działania te wymagały od ludzi kwalifikacji na poziomie ówczesnej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej i kilkuletniej praktyki żeglugowej na morzu.

04.01.1935 roku mjr Żychoń wydał ustny rozkaz szefowi PO 2 w Gdyni zbadania możliwości zorganizowania wywiadu przez wykorzystanie niektórych ogniów portu i ruchu statków. Nawiązano kontakt z kapitanem Portu w Gdyni i ogólnie zorientowano się jakie informacje leżą w strefie zainteresowania wywiadu. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność udzielenia pomocy ze strony pilotów portowych, którzy mogą bezpośrednio kontaktować się z kapitanami obcych statków i członkami załóg. Należy dodać, że częstotliwość kontaktów z marynarzami niemieckimi wzrastała wraz z rozwojem portu w Gdyni i aktywizacją wymiany towarowej. Wymaga też podkreślenia i to, że wielu spośród niemieckich marynarzy mogło stanowić obiekt zainteresowania nie tylko polskiego wywiadu, ale także kontrwywiadu.

W raporcie z 2 lutego 1935 roku kierownik PO 2 w Gdyni meldował majorowi Żychoniowi, że „nastawił” na wywiad dyrektora linii Gdynia-Ameryka, kmdr. Jacynicza, który nie był w tym przedmiocie nowicjuszem, oraz wicedyrektora firmy „POLSKAROB”, Raczewskiego.

Po wstępnych rozmowach przeprowadzonych przez kierownika PO 2, została wstępnie wytypowana grupa osób ze szczebla kierowniczego, które miały wgląd w sprawy interesujące bydgoską ekspozyturę²⁰. Był to jednak zaledwie pierwszy krok na nieznanym gruncie, spóźniony o wiele lat i wymagający bardziej pogłębionego sprecyzowania zadań, a także co ważniejsze intensywnego rozwinięcia działań organizacyjnych. Wydaje się wątpliwe, czy PO 2 w Gdyni mógł im podołać, nie mając doświadczenia w tej trudnej dziedzinie pracy.

²⁰ Do tej grupy zaliczono m.in. dyrektora GAL – kmdr. Jacynicza, wicedyrektora firmy „Polskarob” – Raczewskiego, dyrektora Polskiej Agencji Morskiej Sp. z o.o. – Cienciąłę, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej – Krupskiego, dyrektora Urzędu Morskiego – inż. Łęgowskiego.

Tak więc dopiero cztery lata przed wybuchem wojny Oddział II Sztabu Głównego WP poprzez bydgoską ekspozyturę rozpoczął budowanie strukturalnych zrębów wywiadu drogą morską.

W roku 1930 Ekspozytura Nr III została przeniesiona do Bydgoszczy. Cały swój wywiad płytki koncentrowała na Niemcy. Wyniki pracy wywiadowczej Ekspozytury Nr III były wysoko oceniane przez centralę. Ekspozytura dysponowała wartościowymi źródłami informacji w marynarce, lotnictwie i kolejnictwie niemieckim; ponadto miała swoich agentów w Ministerstwie Obrony Rzeszy, gdzie zdobywano tajne dokumenty traktujące o dyslokacji, planach wojennych i mobilizacyjnych Reichswehry, a później Wehrmachtu.

Na terytorium Wolnego Miasta placówki szpiegowskie mogły swobodnie pracować, jeżeli nie naruszały obowiązujących przepisów administracyjno-porządkowych i ogólnie przyjętych norm obyczajowych. W ustawach karnych Gdańska nie było przepisów przewidujących sankcje za uprawianie szpiegostwa na terenie Wolnego Miasta, tak na jego szkodę, jak i przeciwko ościennym mocarstwom. To była jeszcze jedna okoliczność zachęcająca różne centrale wywiadowcze do tworzenia ekspozytur w Gdańsku²¹.

Tę sytuację wykorzystywał również wywiad polski tworząc tam swoje placówki ofensywne i defensywne przeciwko Niemcom i państwow nadbałtyckim. Również w Komisariacie Generalnym RP znajdowały się komórki, głównie wojskowe, które prowadziły wywiad. Ponadto Oddział I (ściślego Komisariatu) rozpracowywał środowiska ukraińskie, radzieckie, a także niemieckie. Komisarz Generalny RP w Gdańsku mógł i korzystał z informacji zdobytych przez wywiad wojskowy lub policyjny, czy też innych komórek.

Do 1930 roku działalność wywiadowcza polskiego wywiadu na terenie Gdańska była rozproszona. Po tym roku Ekspozytura Nr III Oddziału II Sztabu Głównego WP całość działalności wywiadowczej na terenie Gdańska skupiła w swoim ręku. Jak już wspomniałem, Posterunek Oficerski Nr 4 tejże Ekspozytury został zakamuflowany w Komisariacie Generalnym RP, jako Referat Lądowy Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku.

²¹ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 212.

Senat W. M. Gdańska alarmował Wydział Wojskowy, gdyż nie spełniał swoich zadań, a stał się „wielką centralą szpiegowską na wschodzie”²². Gdańskie władze policyjne oburzały się, że Jan Żychoń znajdował się na liście osób korzystających z przywileju dyplomatycznego, mimo że mieszkał w Bydgoszczy, gdzie był pracownikiem tamtejszej Ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego²³. Podobnie sprawa przedstawiała się z kpt. Stanisławem Spyrlakiem, pracownikiem teźże instytucji, korzystającym także jako referent KGRP z praw eksterytorialności²⁴. Według gdańskich materiałów policyjnych na ośmiu oficerów wywiadu polskiego w Bydgoszczy trzech korzystało z praw eksterytorialnych w Wolnym Mieście²⁵.

Strasburger w odpowiedzi na zarzuty Senatu w sprawie oficerów Wydziału Wojskowego KGRP, mieszkających w Bydgoszczy, powołał się na umowę z 6 grudnia 1923 roku. Według niej nie miejsce zamieszkania urzędnika, lecz fakt zaliczenia go przez Komisarza Generalnego do jego personelu powinien być brany pod uwagę przy układaniu listy korzystających z przywileju dyplomatycznego²⁶.

22.03.1928 roku prezydent Rzeczypospolitej wydał Rozporządzenie, które dało podstawę organizacji Straży Granicznej²⁷. W jej strukturach wydzielono odrębną służbę informacyjno-wywiadowczą. Miało to na celu zwiększenie efektywności w wykrywaniu i likwidacji afer przemytniczych²⁸.

Jednym z głównych zadań postawionych przez Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego wywiadowi Straży Granicznej było drobiazgowe rozpoznanie przedpola, zorganizowanie terenu zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz państwa. Zasady współdziałania Oddziału II S.G. ze

²² WAP Gdańsk, Senat/1391, s. 93; Wycinek prasowy z „Deutsche Tages Zeitung”, 03.09.1931, nr 205.

²³ WAP Gdańsk, Senat/1391, s. 1; Prezydent policji gdańskiej do Senatu WMG, 09.10.1931.

²⁴ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 3; Prezydent policji gdańskiej do Senatu WMG, 23.10.1931.

²⁵ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 9-11; Notatka prezydenta policji gdańskiej, 06.11.1931.

²⁶ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 41-43; KGRP do Senatu.

²⁷ R. Paślowski, *Straż Graniczna i walka z nadużyciami celnymi*, Warszawa 1928, s. 17.

²⁸ Instrukcja służby Straży Granicznej, cz. I, „Czaty” 1931.

Straż Graniczną określała „Tymczasowa instrukcja współpracy Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego”²⁹.

Oddział II Szt. Gł. w pierwszym etapie współdziałania przekazał SG następujące dyspozycje:

- a) rozpoznawanie działalności wywiadu przeciwnika w pasie działania Straży Granicznej;
- b) przystosowanie do tego zadania własnego aparatu wywiadowczego i organizowanie specjalnego aparatu agencyjnego dla celów kontrwywiadowczych;
- c) współdziałanie w rozpracowywaniu afer k.w. w pasie działania Straży Granicznej;
- d) obserwacja nielegalnego ruchu granicznego pod kątem kontrwywiadowczym;
- e) współpraca z organami wywiadu wojskowego (ofensywnego) Oddziału II Szt. Gł. przez ułatwianie tym organom ich czynności wywiadowczych na pograniczu i współpracę informacyjną³⁰.

Te ogólnie sprecyzowane dyspozycje autorzy dokumentu uściślali, umieszczając w tekście „Tymczasowej instrukcji...” swoistą interpretację swoich wymogów. Rozpoznawanie wywiadu przeciwnika polega na „ustalaniu dyslokacji, organizacji, środków i metod pracy, personaliów poszczególnych osób i organów wywiadowczych przeciwnika, a przede wszystkim jego sieci wywiadowczej działającej na naszym terenie”³¹. Wszelkoność i komplementarność wiadomości przekazywanych przez Straż Graniczną miało zapewnić uzupełnianie komunikatów informacyjnych spostrzeżeniami dotyczącymi „stosunków politycznych i narodowościowych na terenie własnego pasa granicznego”. Te same względy – w myśl sugestii zawartych w „Tymczasowej instrukcji...” – powodowały konieczność orientacji organizatorów pracy wywiadowczej w „całokształcie przejawów życia państwowego, społecznego i politycznego na przedpolu ze szczególnym zwróceniem uwagi na działalność

²⁹ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Tymczasowa instrukcja współpracy Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego.

³⁰ Ibidem.

³¹ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Załącznik do odprawy kierowników inspektoratów granicznych i oficerów wywiadowczych z 19.02.1937.

instytucji i osób, które mogą współpracować z wywiadem przeciwnika³².

Przepisy zawarte w „Tymczasowej instrukcji...” – zobowiązywały oficerów wywiadowczych i informacyjnych do sukcesywnego przekazywania zewidencjonowanych danych właściwym (ze względów dyslokacyjnych) Samodzielnym Referatom Informacyjnym. Nakładały jednocześnie ścisły wymóg meldowania odpowiednim ekspozyturom Oddziału II o wszelkich przejawach funkcjonowania obcego wywiadu na przedpolu. Ustalono, że „informacje o pracy wywiadów obcych organa Straży Granicznej zbierają wszystkimi dostępnymi im środkami, a więc przez własnych agentów i konfidentów, działających w pasie granicznym i na przedpolu drogą wykorzystywania informacyjnego wszystkich osób znajdujących się w kontakcie z organami Straży Granicznej, a przede wszystkim osób nielegalnie przekraczających granicę, wreszcie przez specjalnie zaangażowanych dla celów kontrwywiadu agentów³³”.

W lutym 1937 roku organizacja współdziałania służb wywiadowczych Straży Granicznej i agend Oddziału II została zakończona. Stosowne regulacje zawarto w rozkazach Komendy Straży Granicznej. W wypadku Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego postanowiono, że w sprawach dotyczących wywiadu zaczepnego współpracuje on z Ekspozyturą Nr III w Bydgoszczy i posterunkami oficerskimi nr 7 w Białymstoku, nr 1 w Mławie i nr 3 w Grudziądzu. Wszelkie ogólne uzgodnienia należały do szefa Ekspozytury Nr III i oficera informacyjnego³⁴.

W samym Gdańsku działała placówka Straży Granicznej zakamuflowana jako Ekspozytura Inspektoratu Cel. Przez cały okres swego działania Ekspozytura dostarczyła Oddziałowi II wielu cennych informacji, m.in. o przemyśle broni, amunicji oraz żołnierzy. Ponadto inspektorzy Ekspozytury znali dokładnie rozmieszczenie oddziałów wojskowych stacjonujących w samym Gdańsku, jak i w terenie, a także ich liczebność i uzbrojenie.

³² Ibidem.

³³ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Kierownik Inspektoratu Granicznego Brodnica do kierownika Komisariatu Granicznego Krotoszyny z 09.03.1937.

³⁴ Z. Szulejewski, *Zarys organizacji współpracy służb wywiadowczych Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG z Oddziałem II Sztabu Głównego WP w latach 1936-1937*, „Przegląd Policyjny” nr 2(24), Szczytno 1991, s. 96-111.

Tak w ogólnym zarysie wyglądała współpraca przedstawicielstw terenowych Oddziału II Szt. Gł. Wojska Polskiego z organami wywiadowczymi Straży Granicznej. Szczerłość dostępnych źródeł nie pozwala jeszcze na omówienie oceny zasadności nawiązywania tej współpracy. Nie są znane także rezultaty koncentracji wysiłków obu tych instytucji. Jak wynika z zachowanych materiałów archiwalnych wywiad Straży Granicznej był w pełni podporządkowany, na podległym terenie, Ekspozyturze Nr III w Bydgoszczy. Spełniał rolę pomocniczą i uzupełniającą do działań Ekspozytury Nr III.

Mjr Jan Henryk Żychoń zdobywał informacje również w inny sposób. Mianowicie opracował i wprowadził w życie plany akcji o kryptonimie „Wózek”. Była to bodaj najbardziej spektakularna akcja przeprowadzona przez Ekspozyturę Nr III w Bydgoszczy. Polegała ona na regularnym przeglądaniu dosłownie niemalże całej poczty i przesyłek towarowych Reichswehry, przychodzących z Prus Wschodnich do Rzeszy i odwrotnie. Na trasie, w ściśle wyznaczonych miejscach, agenci ekspozytury wyrzucali z wagonów pocztowych zapieczętowane worki z pocztą, a także podejrzane wyglądające przesyłki rzeczowe. W ciągu kilku godzin zawartość ich była dokładnie przejrzana, korespondencja zawierająca tajemnice wojskowe sfotografowana i doprowadzona do stanu pierwotnego. Worki plombowano i w określonych miejscach ładowano do wagonu pocztowego. Akcja ta dostarczała obfitego materiału dokumentarnego.

W pewnych okresach akcja „Wózek” dawała ok. 60% materiałów wywiadowczych, jakie w ogóle napływały do centrali ze wszystkich placówek wywiadu na Niemcy. Ludzi „do specjalnych prac” dla Ekspozytury Nr III rekomendował m.in. kierownik Urzędu Śledczego w Poznaniu, komisarz Żbikowski, mający z urzędu dobre rozeznanie w świecie przestępczym. Zespół ludzi wykorzystywany do „Wózka” był mieszany, od wyższego urzędnika dyrekcji kolei do byłego kryminalisty-kasjarza. Żychoń sprawił, że do centrali Oddziału II w Warszawie płynął strumień fotokopii wojskowych instrukcji, rozkazów, wytycznych, regulaminów i innych dokumentów, zawierających poszukiwane pilnie informacje. Zdobyto również w ten sposób wiele egzemplarzy niemieckiej broni i części uzbrojenia, w tym również niektóre prototypy. Fundusz jaki został przeznaczony na tę akcję wynosił 1000 zł miesięcznie. Dla porówna-

nia tzw. akcja „prometejska”, którą prowadziła Ekspozytura Nr II pochłaniała około 10.000 zł miesięcznie przynosząc bardzo mizerne efekty. Faktem jest, że do końca „Wózek” działał niezawodnie i dopiero podczas wojny – po zdobyciu części archiwum Oddziału II, pozostawionego w Forcie Legionów we wrześniu 1939 roku i odkrytego później przez okupanta – wywiad niemiecki dowiedział się o tej niewątpliwej porażce.

W gorączkowych dniach tuż przed wybuchem wojny w Ekspozyturze mjra Żychonia praca nie ustawała ani na chwilę. System łączności z Gdańskiem jeszcze nie był doszczętnie rozbity. Tajnymi kanałami napływały najświeższe informacje, dokładnie charakteryzujące sytuację w obozie wroga. Brzmiały one alarmująco. Niemcy nie ukrywali swych zamiarów. Wojna wisiała na włosku. Do Warszawy szły jedna po drugiej depesze, które były w istocie ostatnim dzwonkiem przed pierwszym aktem dramatu. Nikt już jednak nie mógł odwrócić biegu wydarzeń. Wieloletni wysiłek pracowników wywiadu, często bezimiennych bohaterów na „cichym froncie”, poszedł na marne. Wojna zniweczyła dorobek ludzi, którzy z największą ofiarnością, a niejednokrotnie także z narażeniem życia, docierali do tajemnic wroga i udaremniiali w zarodku jego działalność na terenie Polski. Nie ulega wątpliwości, że zdołali oni zrobić wiele, ale z winy politycznych przywódców, ten wysiłek w minimalnym stopniu zaważył na losach kraju w tragicznych dniach kampanii wrześniowej.